

Sygn. akt VII W 535/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Mariusz Wieczorek

Protokolant : Anita Cichosz

Przy udziale oskarżyciela publicznego: Sylwestera Nieśmiałek

po rozpoznaniu w dniach 22 marca 2017r. , 10 maja 2017r., 13 września 2017r.

sprawy **S. R.**, syna S. i M., zd. K. ur. (...) w S.

obwinionego o to, że:

I w dniu 05.07.2016 r o godz. 18:20 w miejscowości G. 20 gm. W., woj. (...), pow. (...) kierował rowerem po drodze publicznej znajdując się w stanie po użyciu alkoholu prowadzącego o godz. 18:37 do stężenia 0,13 mg/l w wydychanym powietrzu;

II w tym samym miejscu i czasie w celu uniknięcia kontroli nie zastosował się do sygnału zatrzymania pojazdu wydawanego przez umundurowanych funkcjonariuszy policji;

III w tym samym miejscu i czasie odmówił uprawnionym do legitymowania funkcjonariuszom policji podania danych co do tożsamości własnej;

IV w tym samym miejscu i czasie znajdując się na drodze publicznej używał słów nieprzyzwoitych.

tj. o wykroczenia z art. I- art.87 § 2 kw, II- art. 92 § 2 kw, III- art.65 § 2 kw, IV- art.141 kw

orzeka

1. obwinionego **S. R.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to na podstawie art. 92 § 2 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierza mu łącznie karę grzywny w wysokości 600,00 (sześćset) złotych;
2. na podstawie art. 87 § 4 kw orzeka wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu prowadzenia rowerów po drodze publicznej, w strefie zamieszkania i w strefie ruchu na okres 6 (sześciu) miesięcy;
3. zwalnia obwinionego od kosztów sądowych , które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VII W 535/16

UZASADNIENIE

W dniu 05 lipca 2016 r. w godzinach popołudniowych obwiniony S. R. przebywał w miejscowości G., gm. W., powiat (...), woj. (...), gdzie w domu spożył alkohol. Następnie wsiadł na rower i jechał ulicą przez

G. około godz. 18:20, a kiedy przejeżdżał koło posesji (...) został zauważony przez zmotoryzowany patrol policji, jadący oznakowanym radiowozem w składzie: asp. J. P. i st. sierż. A. S. (1). Policjanci widząc dziwny sposób jazdy rowerzysty, wskazujący, iż może być pod działaniem alkoholu, postanowili zatrzymać i poddać rowerzystę kontroli drogowej, w

tym celu użyli sygnałów dźwiękowych i świetlnych. Obwiniony S. R. nie zareagował na te sygnały i jechał dalej, Po przejechaniu ok. 50 metrów obwiniony zjechał na posesję należącą do A. T. i postawił rower. Wtedy policjanci podjechali radiowozem i podjęli w stosunku do obwinionego czynności, pytając się go dlaczego nie zatrzymał się, na co obwiniony oświadczył, iż ich nie widział i nie słyszał. Policjanci wyjęli alkosensor, aby przebadać obwinionego, ale badanie nie udawało się, gdyż o S. R. nie dmuchał powietrza w ustnik. Obwiniony poinformował policjantów, iż nie ma przy sobie dowodu osobistego, podał, iż nazywa się S. R., a więcej swoich danych osobowych nie pamięta i nie podał. Na pytanie policji, gdzie mieszka, S. R. wskazał, iż tu, gdzie się teraz zatrzymał. Dlatego policjanci poszli z obwinionym po dokumenty do znajdującego się na posesji domu, gdzie przed domem na ławce siedział właściciel A. T.. Obwiniony wziął swoją kurtkę, która była na zewnątrz, wziął również rower i poszedł w kierunku ulicy. Obwiniony nie reagował na wezwania o zatrzymanie i policjanci zatrzymali go, wtedy obwiniony prosił, aby go puścił, bo chce iść do domu, policjanci tłumaczyli mu, iż ma zostawić rower i udać się z nim i do radiowozu, aby jeszcze raz poddać go badaniom na zawartość alkoholu. Pouczali go, że w przeciwnym razie będą musieli go zatrzymać i

pojechać z nimi do K. P. w W., aby poddać go badaniu na alkomacie stacjonarnym i ustaleniu jego danych personalnych. Jednakże obwiniony nie reagował na te polecenie, nie reagował na ostrzeżenia o możliwości użycia środków przymusu bezpośredniego i nadal oddalał się od policjantów. Wówczas policjanci podjęli decyzję o przymusowym zatrzymaniu obwinionego do badania, zastosowali siłę, aby go doprowadzić do radiowozu, Obwiniony zaczął się szarpać, wrywać stawiał czynny i bierny opór, zapierając się ciałem o radiowóz, mimo otwartych drzwi nie chciał wsiąść do radiowozu, wyzywał policjantów. Wobec powyższego policjanci użyli chwytów obezwładniających, jednak mimo tego obwiniony jeszcze bardziej stał się agresywny, kopał nogami, na co policjanci przewrócili obwinionego plecami na ziemię, próbując założyć mu kajdanki, lecz nadal wierzgał i kopał nogami, wtedy policjanci użyli gazu łzawiącego, wtedy przewrócili go na brzuch i założyli mu kajdanki. Jednak obwiniony nadal się szarpał, wtedy podszedł do niego A. T. i uspokajał S. R., w/w razem z policjantami włożył obwinionego na tylne siedzenie do radiowozu. W trakcie jazdy obwiniony nadal zachowywał się agresywnie, szarpał się, uderzał ciałem o różne części radiowozu. Następnie obwiniony S. R. został przewieziony do K. P. w W., gdzie dopiero na miejscu chwilowo się uspokoił, dlatego został rozkuty i poproszony o dmuchanie w alkosensor, ale obwiniony znowu nie chciał dmuchać w ustnik, a kiedy usłyszał od policjantów, iż będą zmuszeni pojechać z nim na pobranie krwi, to znowu S. R. stał się agresywny, wymachiwał rękoma przed siebie. Więc policjant J. P. użył służbowej pałki, zadając obwinionemu ciosy w umięśnione części ciała. Wówczas S. R. się uspokoił, poddał się badaniu na alkosensorze. Wynik badania był pozytywny, wykazał o godz. 18:37 – 0,13 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. W trakcie kontroli osobistej u S. R. policjanci znaleźli jego dowód osobisty i spisali jego dane. Obwiniony S. R. odmówił przyjęcia mandatu za zarzucane mu wykroczenia. Wówczas obwiniony został poinformowany, iż będzie skierowany p-ko niemu do sądu wiosek o ukaranie.

/dowód: częściowo wyjaśnienia S. R. k. 42-42verte, zeznania świadków: J. P. k. 43verte-44, A. S. (2) k.44-44verte, A. T. k. 10-11, 43-43verte, notatka urzędowa k. 1, protokół użycia alkosensora k. 2, informacja neurologiczna k. 41, kserokopia akt Prokuratora (...) w R.(...) k. 72-95/

Obwiniony S. R. w wyniku zdarzenia z dnia 05 lipca 2016 r. doznał obrażeń ciała w postaci: obrzęk policzka prawego z zasinieniem z wybroczynami krwawymi, rozległe zasinienie z obrzękiem małżowiny usznej prawej, rozległy obrzęk policzka lewego z wybroczynami krwawymi z zasinieniem małżowiny lewej, ukruszenie fragmentu korony zęba górnej lewej jedynki, bez zaburzeń żucia, dwa linijne podbiegnięcia krwawe obu ramion, rozległe zasinienie obu nadgarstków z ich obrzękiem, zasinienie z podbiegnięciem krwawym na wysokości obu śródreżczy, które naruszyły sprawności jego organizmu na czas powyżej siedmiu dni.

/dowód: kserokopia uzasadnienia postanowienia Prokuratora (...)w R. (...) k. 93/

Odnosnie zdarzenia z dnia 05 lipca 2016 r. tj. podejrzenia przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy K. P. w W. i spowodowania obrażeń ciała u S. R. tj. o czyn z art. 231 § 1 kk toczy się postępowanie przygotowawcze, zakończone wydaniem nieprawomocnego postanowienia o umorzeniu śledztwa przez Prokuratora (...) w R. sygn. akt (...)

/dowód: kserokopia postanowienia Prokuratora (...) w R. (...) k. 91-95/

Z uwagi na wątpliwości co od stanu zdrowia psychicznego obwinionego dopuszczono dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry. Z opinii biegłego wynika, iż obwiniony S. R. nie cierpi na chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe,. U S. (...)rozpoznał zaburzenia stresowe pourazowe – (...) W czasie zarzucanych mu czynów S. (...) miał zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, jego poczytalność była zachowana w trakcie czynów.

/dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 54-58/

Obwiniony S. R. ma 75 lat. Jest emerytem, pobiera 1900 złotych emerytury, jest żonaty, jego żona jest również emerytem. Obwiniony nie ma nikogo na utrzymaniu, posiada wspólność w nieruchomości. Obwiniony nie był karany sądownie.

/dowód: dane osobopoznawcze obwinionego k.42, wydruk z bazy PESEL k. 14-16, dane osobowe k.9, karta karna k.3/

Obwiniony S. R. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z punktu I tj. jazdy rowerem po użyciu alkoholu, natomiast nie przyznał się do popełnienia pozostałych zarzucanych mu wykroczeń z punktów II-IV.

Wyjaśnił, iż wypił alkohol jeden kieliszek i jechał rowerem, ale nie po ulicy, tylko po chodniku. Wyjechał wcześniej od A. T. i ujechał może z 5-10 metrów, bo chciał oddać rower, a miał do przejechania 200-300 metrów. Wtedy wyjechał z lasu radiowóz i przez megafon kazali mu się zatrzymać, więc zatrzymałem się, wsiadł na rower i wrócił się. Pytał go policjant, czy coś pił, to powiedział, że pił kieliszeczek wódki. Kazał mu dmuchać , to dmuchnął. Jeszcze raz kazał mu dmuchać. Mówił mu wsiadaj do samochodu, a on jest ociężały i nie mógł wsiąść, to go przewrócili, skuli, a on się nie mógł podnieść . Zaczęli go pomału młócić, bić rękoma.

Po uszach go bili, na trawie go skuli i go wlekli po trawie. Ręce mu się zrobiły sine, wepchnęli go do radiowozu, On wołał ratunku, to mu wepchnęli do ust kajdanki te mniejsze co nie mogli zapiąć i wyszczerbili mu zęby. Na posterunku było 20-30 metrów, a oni żeby wejść do posterunku wyciągnęli go z radiowozu i po bruku ciągnęli go do posterunku. Tam dostałem omłot po uszach, wyciągnęli mu portfelik z dowodem. Zaprzeczył, aby był agresywny i bił policjantów. Wskazał, iż nie wyzywał policjantów, nie szarpał się z nimi oraz nie stawiał oporu policji.

/dowód: wyjaśnienia obwinionego S. R. k. 42-42verte/

Sąd zważył, co następuje :

W przedmiotowej sprawie faktem niewątpliwym było to, iż w dniu 05 lipca 2016 roku S. R. znajdując się w stanie po użyciu alkoholu kierował rowerem po drodze publicznej. Sam obwiniony generalnie przyznał się do tego, że spoczywał alkohol (wódke) i jechał rowerem, nie kwestionował wyniku badań na urządzeniu alkosensor, nie żądał badania jego krwi.

Natomiast ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie co do przebiegu interwencji z udziałem obwinionego to - Sąd oparł się na osobowym i nieosobowym materiale dowodowym w postaci zeznań świadków: J. P., A. S. (2), A. T. oraz notatce urzędowej, protokołu użycia alkosensora informacji neurologiczna opinii sądowo - psychiatrycznej, kserokopii akt Prokuratury(...) w R. (...) Wskazane dowody wzajemnie się uzupełniają i korespondują ze sobą, dlatego też Sąd dał im wiarę. Natomiast w przedmiotowej sprawie wyjaśnienia obwinionego generalnie Sąd uznał za niewiarygodne, które dotyczą okoliczności związanych z przebiegiem interwencji policjantów z udziałem obwinionego, albowiem tym wyjaśnieniom obwinionego zaprzecza cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Zeznania funkcjonariuszy policji oraz naocznego świadka A. T. (kolegi obwinionego) były jednoznaczne w swej treści i wynika z nich jasno, że obwiniony nie słuchał w ogóle poleceń policjantów, nie reagował na ich wezwania, aby się zatrzymał i nie oddalał z miejsca. Również dalsze zachowanie obwinionego było całkowicie irracjonalne, nie chciał dojść do radiowozu, nie chciał dmuchać w ustnik alkosensora, przy radiowozie zaczął stawiać opór policjantom, zaczął się z nimi szarpać, wyzywać ich. Obwiniony nie reagował również na prośby A. T., aby się uspokoił, nie stawiał oporu. Mimo tego zachowanie

obwinionego dalej eskalowało na tyle, iż policjanci postanowili obezwładnić i skuć obwinionego, również wtedy obwiniony nie współpracował, ale szarpał się z funkcjonariuszami policji, krzychał, że nigdzie nie pojedzie, nie będzie dmuchał w żaden alkomat. W konsekwencji świadek A. T. pomagał policjantom włożyć skutego już obwinionego S. R. do radiowozu na tylną kanapę, wobec zapierania się przez tegoż całym ciałem. Zatem ewidentnie materiał dowodowy wskazuje, iż zachowanie S. R. podczas przedmiotowej interwencji w G. z jego strony nie było w ogóle spokojne. Jak podał świadek A. T. był on zdziwiony i zszokowany całym zachowaniem obwinionego. Jednocześnie w/w kategoricznie zaprzeczył, aby policjanci wyzywali, sztychli z obwinionego, bądź go wtedy bili. Zatem wersja obwinionego o bezpodstawnym, bez żadnego powodu i niepotrzebnym użyciu wobec niego siły fizycznej, kajdanek, pałki przez policjantów w trakcie interwencji była generalnie niewiarygodna. To S. R. czynnie i biernie utrudniał przeprowadzanie interwencji i kontroli, nie słuchał żadnych poleceń i ostrzeżeń, dlatego podjęto wobec niego działania siłowe. W ocenie Sądu niezależnie od prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie (...) należy uznać, że większość obrażeń ciała jakie S. R. doznał wówczas w dniu 05 lipca 2016 roku, są następstwem właśnie takich irracjonalnych zachowań ze strony samego obwinionego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności w ocenie Sądu nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż obwiniony jest sprawcą zarzucanych mu czynów.

Dlatego Sąd uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów ponieważ nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca winę w rozumieniu Kodeksu wykroczeń. Obwiniony nie dał posłuchu normie prawnej, mimo iż miał taką możliwość.

Oceniając, iż stopień społecznej szkodliwości czynu jest dość znaczny Sąd wziął pod uwagę - rodzaje dóbr naruszonych przez zachowanie obwinionego.

Mając na uwadze powyższe kwestie, a także zważając, aby kara była współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także, aby zrealizowała cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do obwinionego oraz wytyczne w zakresie prewencji ogólnej, Sąd wymierzył obwinionemu za wszystkie cztery wykroczenia, biorąc pod uwagę przepis najsurowszy art. 92 § 2 kw łączną karę grzywny w wysokości 600 złotych. Sąd jest przekonany, że łączna kara grzywny w takiej wysokości spełni zadania w zakresie prewencji indywidualnej i będzie ostrzeżeniem także dla innych potencjalnych sprawców tego typu wykroczeń drogowych.

Jednocześnie w związku ze skazaniem za czyn I Sąd orzekł obligatoryjny środek karny w postaci zakazu prowadzenia rowerów na okres 6 m-cy.

Sąd zwolnił obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, które przejął na rachunek Skarbu Państwa, uznając, że ze względu na sytuację majątkową (uzyskiwanie świadczenia emerytalnego w kwocie 1.900 zł) i rodzinną obwinionego ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w sentencji.